

Sygn. akt: I C 342/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Szwed-Szczygieł

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Beata Antos

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2015 roku w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (K.)

przeciwko S. P.

o zapłatę

- 1). zasądza od pozwanego S. P. na rzecz powoda M. K. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych), tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2013 roku do dnia zapłaty;
- 2). w pozostałej części powództwo oddala;
- 3). zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego S. P. kwotę 585,60 zł (pięćset osiemdziesiąt pięć złotych 60/100), tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- 4). nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej od powoda M. K. kwotę 1440 zł (tysiąc czterysta czterdzieści złotych) z zasądzzonego roszczenia, a od pozwanego S. P. kwotę 2310 zł (dwa tysiące trzysta dziesięć złotych), tytułem części opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić;
- 5). oddala wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

I C 342/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 marca 2015 roku

Powód M. K. wniósł pozew przeciwko S. P., domagając się zasądzenia kwoty 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Złożył także wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Sprecyzował następnie żądanie pozwu w ten sposób, że domagał się zasądzenia kwoty 35.000 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia, rehabilitacji, zniszczoną odzież i utracone dochody, a zasądzenia kwoty 50.000 zł domagał się tytułem zadośćuczynienia.

Powód podniósł, że pozwany S. P. jest właścicielem lokalu (...) S.(...) PUB przy ul. (...) w B., w którym powód w nocy z 21 na 22 lipca 2012 r. przebywał w towarzystwie żony i przyjaciół. Około godziny 3⁰⁰ powód został zaatakowany przez grupę nieznanych sprawców, którzy przez ochronę lokalu zostali wpuszczeni tylnymi, ewakuacyjnymi drzwiami.

Powód doznał w wyniku pobicia licznych uszkodzeń ciała, w szczególności złamania dna oczodołu, złamania kości nadgarstka prawego. Podał także, że podczas pobicia spadł ze schodów, w których znajdowała się dziura, a zły stan barierek nie pozwalał na utrzymanie się, gdy był popychany ze schodów. W związku z uszkodzeniami ciała powód poniósł koszty dojazdów żony do szpitala, gdzie przebywał po pobiciu, a także koszty leczenia. Wskazał, że nadal odczuwa ból. Ponadto został do końca życia oszpecony przez bliznę pod lewym okiem i niepełnosprawność w postaci paraliżu twarzy. W wyniku pobicia ucierpiało także jego dobre imię. Powód podniósł, że wstęp do lokalu na dyskotekę był płatny, co oznaczało, że przez sprzedaż biletu zawierał nienazwaną umowę, w ramach której pozwany powinien zapewnić bezpieczeństwo pobytu nie tylko poprzez utrzymanie lokalu w należytym stanie, ale także poprzez ochronę przed agresją osób trzecich. W tym zakresie pozwany powinien dolożyć szczególnej staranności. Pozwany nie zapewnił wystarczającej liczby osób pilnujących bezpieczeństwa w pomieszczeniu, gdzie odbywała się zabawa, ponieważ tylko jedna osoba pilnowała porządku. Ponadto liczba osób wpuszczonych do lokalu znacznie przekraczała ilość miejsc w lokalu. Powód podniósł również, iż ochrona lokalu i właściciel lokalu nie udzielili mu pomocy. Pomimo, że powód w wyniku pobicia stracił chwilowo przytomność, pozwany nie wezwał pogotowia ratunkowego i nie wykazał zainteresowania stanem zdrowia powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany S. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zaprzeczył, aby doszło do pobicia powoda w lokalu (...) S.(...) PUB. W dniu 22 lipca 2012 r. około godz. 3⁰⁰ nad ranem pozwany został wezwany przez jedną z osób pilnujących porządku w lokalu. Pozwany zobaczył pobitego powoda, leżącego przed lokalem. Powód zachowywał się agresywnie. Pozwany ustalił, że kilka osób próbowało dostać się do lokalu wyjściem ewakuacyjnym. Nie zostali jednak wpuszczeni przez osobę pilnującą porządku. Wówczas powód wyszedł tylnym wyjściem z lokalu. Do pobicia powoda doszło więc poza lokalem pozwanego. Pozwany wskazał również, że proponował wezwanie karetki, ale żona powoda stwierdziła, że już została wezwana Policja. Ponadto powód odmawiał udzielenia mu pomocy. Znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Powód oddalił się z miejsca zdarzenia samochodem z żoną. W dniu zdarzenia porządku w lokalu pilnowały 4 osoby, w tym pozwany, które nie dopuściły by do bójki wewnątrz lokalu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi pub o nazwie (...) S.(...) Pub w wynajętym lokalu przy ul. (...) w B.. W weekendy w lokalu tym odbywają się dyskoteki

(zeznania pozwanego- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 482-499)

Z przodu lokalu jest jedno wejście. Z tyłu lokalu jest wyjście ewakuacyjne. Z wyjścia ewakuacyjnego prowadzą schody na parking/ulicę. Między salą taneczną a wyjściem ewakuacyjnym jest przedsionek. Przedsionek ma 180 cm długości i 170 cm szerokości. Przed drzwiami do przedsionka jest szatnia o zbliżonej powierzchni. Z szatani przedsionek jest widoczny tylko częściowo i to w sytuacji gdy patrzący stoi przy samym wyjściu z szatni. Podczas dyskotek jedna osoba pilnuje wejścia z przodu- jest bileterem, selekjonerem. Druga osoba pilnuje porządku na środku sali. Trzecia osoba stoi przy drzwiach ewakuacyjnych. Cały czas obecny jest także pozwany. Wejście na dyskotekę odbywa się przez drzwi z przodu lokalu, gdzie uiszcza się opłatę i otrzymuje bilet-ultrafioletową pieczętkę. Drzwi ewakuacyjne z tyłu lokalu są otwierane w celu przewietrzenia lokalu lub gdy ktoś z klientów chce wyjść zaczerpnąć powietrza. Przy tych drzwiach znajduje się lampa ultrafioletowa, celem kontroli osób, które opuszczają lokal i chcą ponownie do niego wejść. W nocy z 21/22 lipca 2012 roku w lokalu odbywała się dyskoteka. Porządku pilnowały 3 osoby i pozwany (1 osoba z przodu lokalu, jedna osoba z tyłu lokalu, jedna na środku, pozwany przemieszczający się po dyskotece). Pozwany zawierał ustne umowy z 3 osobami pilnującymi porządku w dyskotece. Tylko jedna z tych osób miała licencję ochroniarską. Prosił te osoby o pomoc w sytuacji gdy spodziewał się większej liczby gości. Według uczestników dyskoteki osoby pilnujące porządku w nocy z 21/22 lipca 2012 nie wyróżniały się strojem. Przy drzwiach ewakuacyjnych, które tej nocy były cały czas otwarte, porządku pilnował G. A., nie będący wykwalifikowanym ochroniarzem. W dyskotece było

łoczno, bawiło się w niej ok.150-250 osób. Wśród bawiących się był powód, jego żona J. K. i ich znajomi - I. Ł. , A. P. (1), Ł. K.

(protokół oględzin miejsca zdarzenia-k.313-314

zeznania świadka G. A.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 187-197

zeznania świadka S. C.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 197 v-201

zeznania świadka J. Z.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.5.2013 roku

zeznania świadka A. Z.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 12.6.2013 roku

zeznania pozwanego- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 482-499

zeznania świadka I. Ł.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 212-219

zeznania świadka J. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 219 v-229

zeznania świadka B. C.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 206-211

zeznania świadka P. S.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 22.5.2013 roku

zeznania świadka M. J.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 22.5.2013 roku,

zeznania pozwanego- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 482-499)

Ok. 3 w nocy w dniu 22 lipca 2012 roku do lokalu weszła, przez tylne drzwi ewakuacyjne, grupka mężczyzn. Powód stał wtedy w przedsionku. Jeden z mężczyzn -B. Ś.-pseudonim (...) zaczął powoda słowami „czy ty mnie pamiętasz?”, a powód odpowiedział, że mu się „przytyło”. Mężczyźni to się nie spodobało. Doszło do wymiany zdań. B. Ś. pobił kiedyś brata powoda. W pewnej chwili B. Ś. zrobił unik w bok, a mężczyźni, którzy weszli razem z nim w grupie do lokalu zaczęli atakować powoda- bić go pięściami po głowie, tułowiu, kopać. Powód skulił się, zasłaniał głowę przed ciosami napastników. Jego żona próbowała interweniować. Została uderzona i wypchnięta na zewnątrz na schody ewakuacyjne. Uderzony został także znajomy powoda i jego żony Ł. K.. Powód usiłował się wyrwać, żona także próbowała odciągać go na zewnątrz lokalu. Szamotanina kierowała się na zewnątrz lokalu. W pewnym momencie napastnicy na chwilę „odpuścili”. Żona powoda mówiła wtedy do powoda, że muszą opuścić lokal, że napastników jest dużo, że zaatakowali ich. Powód z żoną zaczęli schodzić schodami ewakuacyjnymi, prowadzącymi od wyjścia ewakuacyjnego na parking/ulicę. Dobiegli do nich ci mężczyźni, którzy zaatakowali powoda w lokalu i zepchnęli powoda ze schodów, tak, że spadł z 1/2- 1/3 wysokości tych schodów na ulicę. Powód nie zdążył się nawet podnieść po upadku, gdy dobiegli do niego napastnicy i zaczęli go kopać- głównie po głowie

(zeznania świadka J. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 219 v-229

zeznania świadka K. B. (1)- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.5.2013 roku,

zeznania świadka K. B. (2)- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.5.2013 roku,

zeznania świadka P. S.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 22.5.2013 roku,

zeznania świadka M. J.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 22.5.2013 roku

zeznania świadka B. Ś.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 12.6.2013 roku

zeznania świadka Ł. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 457-469

zeznania świadka I. Ł.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 212-219

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482)

G. A. pilnujący porządku przy tylnym wyjściu widział zajście. Poprosił szatniarkę, żeby coś zrobiła. Ona pobiegła po pozwanego. Powiedział także „Panowie uspokójcie się”, ale realnej pomocy powodowi nie udzielił. Mówił także, że co on może? Kiedy powód został zrzucony ze schodów G. A. i pozwany, który przyszedł na tył lokalu, stali na górze na schodach i patrzyli na zajście

(zeznania świadka I. Ł.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 212-219

zeznania świadka J. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 219 v-229

zeznania świadka Ł. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 457-469

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482)

Po pobiciu powód chciał wejść do środka lokalu, chciał szukać sprawców, którzy weszli z powrotem do lokalu. Był pobudzony, odgrażał się, wykrzykiwał wulgaryzmy. G. A. i pozwany zamknęli drzwi ewakuacyjne nie wpuszczając powoda do środka

(zeznania świadka G. A.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 187-197

zeznania świadka B. C.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 206-211

zeznania świadka J. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 219 v-229

zeznania świadka Ł. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 457-469

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482

zeznania pozwanego- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 482-499)

Po pobiciu powoda pod dyskoteką przejeżdżał wóz Straży Miejskiej. Funkcjonariusze nie udzielili powodowi pomocy

(zeznania świadka I. Ł.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 212-219

zeznania świadka J. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 219 v-229

zeznania świadka A. Z.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 12.6.2013 roku

zeznania świadka Ł. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 457-469

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482)

Powód wraz z żoną i znajomymi ruszyli samochodem jednej z koleżanek w kierunku szpitala. Powód miał widoczne ślady kopnięć, siniaki, otarcia, zamiast oka była krwista plama, jego twarz była spuchnięta, widział podwójnie, nos miał zakrwawiony, bardzo bolała go ręka

(zeznania świadka J. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 219 v-229

zeznania świadka Ł. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 457-469

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482)

O godz. 03.56 powód został zarejestrowany na Izbie Przyjęć Szpitala Wojewódzkiego w B., gdzie stwierdzono złamanie twarzoczaszki powoda oraz to, że wymaga pilnego leczenia w oddziale chirurgii szczękowej. Powód został skierowany do szpitala do K.. Od dnia 22 lipca 2012 roku do dnia 3.8.2012 roku powód przebywał na Oddziale (...) Szczękowo-Twarzowej (...) Publicznego Szpitala (...) w K.. W czasie pobytu w tym szpitalu powód przeszedł zabieg operacyjny –rekonstrukcję dna oczodołu lewego, które było złamane. Powód bał się, że straci oko. W wyniku operacji uzyskano pełną ruchomość gałki ocznej lewej oraz ustąpienie podwójnego widzenia. U powoda wystąpiło także osłabienie czucia w zakresie II gałęzi nerwu trójdzielnego. Zastosowano w związku z tym laseroterapię, która wymagała kontynuowania po wypisie ze szpitala. Pobyt w szpitalu i operacja były refundowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia

(karta informacyjna ze Szpitala Wojewódzkiego w B. z 22.7.2012 roku-k.9

karta wypisowa numer 12/445c z dnia 3.8.2012 roku-k.8

zdjęcia-k.12

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482)

Powoda bardzo bolała ręka. Po wyjściu ze szpitala w K. powód poszedł z własnej inicjatywy zrobić zdjęcie rentgenowskie ręki. Nic nie wykryto. Zgłosił się następnie do Kliniki (...) Ł. w B., gdzie zrobiono mu badanie rezonansem magnetycznym i stwierdzono pęknięcie kości łódeczkowatej nadgarstka. W dniu 27.8.2012 roku powód został przyjęty do Szpitala pod B. w B. , gdzie przeszedł zabieg operacyjny zespolenia kości łódeczkowatej nadgarstka prawego śrubą H.. Został wypisany do domu w tym samym dniu. Zabieg był refundowany ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Powód jest osobą praworęczną

(karta informacyjna z leczenia szpitalnego z 27.8.2012 roku-k.10)

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482)

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 22.7.2012 roku. Odbывał rehabilitację. Został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności od lipca 2012 roku i uzyskał to orzeczenie na okres do 30.11.2015 roku

(orzeczenie o stopniu niepełnosprawności -k.70

zaświadczenia (...)k.13-14

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482)

W wyniku zdarzenia z 22 lipca 2012 roku powód doznał urazu głowy i twarzoczaszki ze złamaniem dna oczodołu lewego i porażeniem nerwu trójdzielnego, leczonego operacyjnie, powodującego zespół bólowy twarzy z utrwalonym obrzękiem oraz złamania kości łódeczkowatej nadgarstka prawego, leczonego operacyjnie, powodującego zespół bólowy z ograniczeniem ruchomości i osłabieniem siły mięśniowej dłoni prawej. Powód doznał 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu złamania dolnej ściany oczodołu lewego, 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu uszkodzenia nerwu trójdzielnego, 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu złamania kości nadgarstka prawego. Nadal utrzymują się u powoda skutki urazu w postaci zaburzeń ruchomości nadgarstka prawego, zespołu bólowego nadgarstka i okolicy twarzy z zaburzeniami w postaci parestezji i utrwalonego obrzęku okolicy lewego policzka. Rokowanie na przyszłość jest złe. Uszkodzenie nerwu trójdzielnego może powodować uporczywą przeczulicę lub nerwoból twarzowy. Uszkodzenie kości łódeczkowatej nadgarstka prawego, które jest złamaniem stawowym, powoduje powstanie pourazowych zmian zwyrodnieniowych z tendencją do narastania ograniczeń ruchomości nadgarstka

(opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii A. P. (2)-k.415-417

opinia uzupełniająca biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii A. P. (2)-k.485 i nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 29.9.2014 roku)

Skutkiem urazu, którego doznał powód w wyniku zdarzenia z 22.7.2012 roku jest blizna powieki dolnej oka lewego, co powoduje 1 % trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda. Blizna jest słabo widoczna, nie powoduje zniekształcenia powieki, nie powoduje jej odwinięcia, powieki zamykają się prawidłowo. Powód może okresowo odczuwać zwiększone łzawienie i szczypanie oka lewego, na które się skarży. Może być ono następstwem przebytego urazu. Równie prawdopodobną przyczyną takich dolegliwości może być nieskorygowana wada wzroku powoda. Łzawienie i pieczenie są bardzo słabo nasilone i nie powodują upośledzenia funkcji narządu wzroku. Przebyte złamanie oczodołu nie powoduje upośledzenia funkcji narządu wzroku. Powód nie ma zaburzeń widzenia oraz zaburzeń ruchomości gałki ocznej lewej. Powód ma dobrą ostrość wzorku i prawidłowe pole widzenia. Powód nie wymaga leczenia okulistycznego z powodu przebytego urazu. Obecnie skutki okulistyczne urazu nie powodują upośledzenia aktywności życiowej oraz ogólnej sprawności organizmu powoda

(opinia biegłej z zakresu chorób oczu A. S.-k.507-510)

W związku ze zdarzeniem powód poniósł koszty:

- zakupu ortozy ortopedycznej w wysokości 380 zł
- 4 wizyt lekarskich w Szpitalu pod B. w okresie od 22.8.2012 roku do 26.10.2012 roku po 120 zł każda
- wizyt w przychodni rehabilitacyjnej D. w B. w wysokości 330 zł.
- rehabilitacji w ośrodku (...) w B. w wysokości 160 zł
- paliwa na dojazdy do lekarzy do K. w wysokości 300 zł
- rezonansu magnetycznego w wysokości 300 zł
- badań laboratoryjnych w dniu 22.8.2012 roku i 28.8.2012 roku w wysokości 20 zł i 30 zł

Zniszczona została także odzież powoda o wartości 400 zł

(opakowanie ortozy-k.81

paragony-k.75

dowód wpłaty-k.76

paragony, wyniki badań-k.77

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482 oraz k. 634v i nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 23.2.2015 roku)

Powód zawarł w dniu 23.2.2012 roku umowę współpracy z Firmą (...) spółka cywilna M. G., I. G., K. K.. Powód współpracował z tym podmiotem jako przedstawiciel handlowy. Powód zajmował się sprzedażą kolektorów słonecznych. Nie miał stałego wynagrodzenia, a wysokość jego zarobków zależała wyłącznie od liczby pozyskanych klientów, ponieważ otrzymywał za to prowizję. Powód nie miał zarejestrowanej działalności gospodarczej, a rozliczeń z Firmą (...) spółka cywilna M. G., I. G., K. K. dokonywał za pośrednictwem innego podmiotu- B. R., która miała zarejestrowaną działalność gospodarczą. W okresie od kwietnia 2012 roku do lipca 2012 roku powód pozyskał 16 klientów i otrzymał za to prowizję w wysokości 24.600 zł netto. Po zdarzeniu z 22 lipca 2012 roku nie podejmował pracy w tym charakterze, a klienci, co do których procedura zawarcia umowy została rozpoczęta zostali przejęci przez

innych przedstawicieli i powód nie otrzymał za to żadnej prowizji. Powód podjął ponownie pracę w styczniu 2013 roku. Według zeznania podatkowego za rok 2012 powód uzyskał w tym roku przychód w wysokości 2.498,65 zł

(umowa współpracy z dnia 23.2.2012 roku-k.73

informacja o przebiegu współpracy z 17.1.2013-k.74

PIT 37 powoda za rok 2012-k.407-409

zeznania świadka M. G. (2)- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 22.5.2013 roku

zeznania świadka J. K.- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 6.3.2013 roku, transkrypcja karta 219 v-229

zeznania powoda- nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 21.10.2013 roku, transkrypcja karta 471-482 oraz k. 634v i nagranie audiowizualne rozprawy z dnia 23.2.2015 roku)

Powód utracił w związku ze zdarzeniem prowizję w wysokości 6500 zł. Jest to prowizja od umów, które nie zostały sfinalizowane na skutek zdarzenia z dnia 22 lipca 2012 roku

(opinia biegłego z zakresu finansów, księgowości i prawa podatkowego A. K.-k.611-613)

K. G. został oskarżony m.in. o to, że w dniu 22 lipca 2012 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. oraz nieustalonymi sprawcami, poprzez uderzenie i kopanie po całym ciele brał udział w pobiciu M. K., w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, które naruszały czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk. K. C. został oskarżony m.in. o to, że w dniu 22 lipca 2012 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu z K. G. i nieustalonymi sprawcami, poprzez uderzenie i kopanie po całym ciele brał udział w pobiciu M. K., w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, które naruszają czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 23.7.2014 roku Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów. Na mocy art. 46 § 2 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego K. G. środek karny w postaci nawiązki w wysokości 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych na rzecz pokrzywdzonego M. K. . Na mocy art. 46 § 2 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego K. C. środek karny w postaci nawiązki w wysokości 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych na rzecz pokrzywdzonego M. K.. Powództwo cywilne Sąd pozostawił bez rozpoznania.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej ustalił m.in., że w nocy z 21 lipca 2012 roku na 22 lipca 2012 roku pokrzywdzeni J. K. i M. K. wraz ze znajomymi przebywali z pubie (...) S. (...)" ,mieszczącym się w B. przy ulicy (...). W dniu zdarzenia w lokalu pracowało 3 ochroniarzy. G. A. zajmował się pilnowaniem porządku i stał przy tylnych drzwiach lokalu - drzwiach ewakuacyjnych. W lokalu był obecny również właściciel S. P.. Oskarżeni K. C. i K. G. oraz B. Ś. spotkali się w klubie (...) na dyskotecę. Około godziny 2.00-3.00 wspólnie poszli do pubu (...) S.(...)" . Mężczyźni weszli do klubu tylnymi - ewakuacyjnymi drzwiami -oskarżony K. C. rozmawiał z ochroniarzem a B. Ś. i K. G. weszli do środka. Gdy oskarżony K. G. i B. Ś. wchodzili do wnętrza klubu pokrzywdzeni znajdowali się w przedsionku przy drzwiach ewakuacyjnych do wnętrza lokalu. Świadek B. Ś. zatrzymał się przy pokrzywdzonym gdyż znał go wcześniej - pobił kiedyś jego brata. Mężczyźni wymienili między sobą kilka nieuprzejmych zdań. Wtedy do M. K. doskoczyło kilku mężczyzn w tym oskarżeni i zaczęli go bić rękoma po głowie i ciele - pokrzywdzony stał skulony w kącie przedsionka zasłaniając się rękoma przed ciosami. Gdy pokrzywdzony się osunął na podłogę mężczyźni kontynuowali atak. W obronie pokrzywdzonego stanęła jego żona, która usiłowała odciągnąć od niego napastników, również Ł. K. usiłował pomóc M. K.. W trakcie szamotaniny J. K. została przez jednego sprawców pociągnięta za włosy i uderzona. Ł. K. nieustalony sprawca uderzył w twarz oraz biodro. Gdy napastnicy w tym oskarżeni zaniechali bicia M. K. podniósł się on z podłogi i wraz z żoną wyszedł na schody ewakuacyjne. Jako pierwszy schodził M. K. za nim J. K.. Oskarżeni wybiegli za pokrzywdzonymi, oskarżony K. G. odepchnął J. K. i popchnął pokrzywdzonego, który spadł z około 1/3 schodów na podwórko. Pokrzywdzony nie zdołał się podnieść gdy oskarżeni oraz inni nieustaleni napastnicy, którzy wybiegli z klubu i zbiegli po schodach, zaczęli go kopać głównie w okolicach głowy. Gdy oskarżony K. G. kopał

pokrzywdzonego z kieszeni spodni wypadł mu telefon marki N.. Telefon ten po zdarzeniu podniosła z podłóża J. K. i w późniejszym okresie przekazała funkcjonariuszom policji. Za pokrzywdzonymi z lokalu wybiegli ich znajomi, którzy zaczęli krzyczeć, żeby ktoś wezwał policję, żona pokrzywdzonego krzyczała „zostawcie go bo go zabijecie”. W tym czasie na schodach stał jeden z ochroniarzy - G. A., który nie reagował, nie pomógł pokrzywdzonemu. Oskarżeni zaniechali ataku, wyszli schodami przeciwpożarowymi na górę a po pewnym czasie, nie zatrzymywani przez ochroniarza i właściciela lokalu, który zawiadomiony o zdarzeniu również wyszedł na schody, weszli do wnętrza lokalu. Zarówno właściciel lokalu S. P. jak i ochroniarz nie udzielili pierwszej pomocy pokrzywdzonemu. Pokrzywdzona J. K. wraz ze znajomymi podbiegli do pokrzywdzonego, który nadal leżał na podłożu i zaczęli go cucić - po pewnym momencie M. K. wstał. Pokrzywdzony gdy podniósł się z podłóża odgrażał się oskarżonym, krzyczał pod ich adresem obraźliwe słowa, żądał wpuszczenia do lokalu, gdzie wcześniej weszli oskarżeni. Nie został on jednak wpuszczony przez S. P. do wnętrza lokalu. W tym czasie pod lokal podjechał radiowóz Straży Miejskiej, funkcjonariusze nie podjęli interwencji, przejechali jedynie przez plac gdzie miało miejsce zdarzenie i po krótkiej chwili odjechali.

Wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 23.7.2014 roku uprawomocnił się z dniem 5.9.2014 roku

(wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 23.7.2014 roku wraz z uzasadnieniem- k. 587-589 oraz k.593-613 akt IX K 1233/12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

stwierdzenie prawomocności wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 23.7.2014 roku-k.617 akt IX K 1233/12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej)

Przed Sądem Rejonowym w Bielsku-Białej toczy się sprawa z powództwa żony powoda J. K. przeciwko S. P. o zapłatę kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze zdarzeniem z 22.7.2012 roku

(pozew-k.3-6 akt IC 1120/12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

protokół rozprawy z dnia 24.1.2013-k.100-108 akt IC 1120/12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej)

Pozwany dysponuje oświadczeniem ochroniarza z klubu (...) w B., z którego wynika, że powód przez pewien okres czasu miał zakaz wstępu do klubu (...), gdyż jest osobą agresywną i awanturującą się

(oświadczenie Z. K. z 8.2.2013 roku-k.142)

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na powołanych wyżej dowodach.

Sąd nie opierał się na dwóch fakturach telefonii komórkowej P., złożonych przez powoda, z dnia z 17.8.2012 roku i dnia 17.9.2012 roku, ponieważ z dokumentów tych nie wynika, że rozmowy telefoniczne objęte tymi rachunkami miały związek z wypadkiem powoda i jak kształtowały się koszty rozmów powoda przez zdarzeniem.

Sąd nie oparł się na karcie informacyjnej leczenia szpitalnego dziecka pozwanego z 23.7.2012 roku, ponieważ dokument ten nie miał znaczenia dla rozpoznania sprawy.

Sąd nie opierał się ostatecznie na nagraniach z monitoringu, ponieważ nie było na nich widoczne sporne zdarzenie- nie zostało na nagraniach utrwalone, gdzie rozpoczęło się zajście, w wyniku, którego powód został poszkodowany.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z informacji dla pacjenta o znieczuleniu ogólnym- k.71, ponieważ z dowodu tego nie wynika, że powód był operowany w znieczuleniu ogólnym, a tę okoliczność powód chciał tym dowodem wykazać.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zaproszenia na wesele, ponieważ z tego dokumentu nie wynika, że powód na tym weselu nie był, a tę okoliczność powód chciał tym dowodem wykazać.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z informacji o obowiązkach pacjenta, ponieważ z informacji tej nie wynika, że powód poniósł koszty wyprawki do szpitala, a tę okoliczność powód chciał tym dowodem wykazać.

Sąd oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych internisty, chirurga twarzowo-szczękowego, neurologa, psychologa uznając, że wystarczające dla oceny stanu zdrowia powoda i wpływu zdarzenia na jego życie i zdrowie będą dowody z opinii biegłych lekarzy chirurga ortopedy i okulisty.

Sąd oddalił wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentów potwierdzających prowadzenie działalności gospodarczej (jej dokładny zakres) wraz ze stosownymi zezwoleniami oraz umowami pracowników pozwanego, potwierdzonymi zgłoszeniami, ponieważ zdaniem Sądu to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu okoliczności mogących wyłączyć jego odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 22.7.2012 roku. Brak było więc podstaw do tego aby zobowiązywać pozwanego do przedłożenia takich dokumentów na wniosek powoda.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodów z: faktury VAT z dnia 1.8.2012 roku, dowodu wpłaty z dnia 3.8.2012 roku, umowy abonamentowej z dnia 13.8.2012 roku, polisy ubezpieczeniowej, umowy o monitorowanie systemu alarmowego-k.49-56, ponieważ faktura VAT, dowód wpłaty i umowa abonamentowa pochodzą z sierpnia 2012 roku a więc okresu po zdarzeniu w wyniku, którego powód doznał obrażeń ciała i nie mają w związku z tym żadnego wpływu na ocenę odpowiedzialności pozwanego. Umowa ubezpieczenia dotyczy spółki ochraniarskiej (...) spółka jawna w B., a nie pozwanego i została zawarta w sierpniu 2012 roku, a więc także pozostaje bez związku ze sprawą. Umowa o monitorowanie systemu alarmowego dotyczy systemu alarmów w lokalu prowadzonym przez pozwanego, ochrony jego mienia znajdującego się w tym lokalu, a nie ochrony osób-klientów przebywających w lokalu.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zwrócenie się do sądu karnego o przesłanie aktu oskarżenia przeciwko powodowi, w sprawie III K 367/14 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, co pozwalało by, według pozwanego, na ocenę charakteru powoda. Zdaniem Sądu okoliczność, że powód jest oskarżonym w innej sprawie nie mogła mieć znaczenia dla ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Dokumenty finansowe przedłożone przez świadka M. G. (3), z których Sąd dopuścił dowód (k.283-206) były analizowane przez biegłego księgowego i dlatego Sąd oparł się na tej opinii nie ujmując już w stanie faktycznym przedłożonych dokumentów.

Sąd nie dał wiary świadkowi G. A. w części, w której twierdził, że nie wpuścił tylnymi drzwiami do lokalu napastników, że zobaczył powoda dopiero jak leżał na parkingu, że do jego pobicia nie doszło w lokalu, że zszedł do powoda po pobiciu zapytać co się stało, że nie widział samego zajścia, że pozwany proponował pomoc powodowi, że strażnicy miejscy zapytali czy wezwać Policję albo karetkę, ponieważ wszystkie te twierdzenia stoją w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami wskazanych wyżej świadków. Świadkowie, których wersję Sąd uznał za wiarygodną przedstawili logiczny ciąg zdarzeń, który oceniany dodatkowo przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego nie budzi wątpliwości Sądu co do swojej prawdziwości. Na podkreślenie zasługuje to, że świadek B. Ś. zeznał (wbrew temu co twierdził świadek G. A.), że wszedł tylnym wejściem do lokalu. B. Ś. nie był oskarżonym w sprawie karnej, a więc jego zeznania nie były obarczone ryzykiem związanym z chęcią uniknięcia odpowiedzialności za zdarzenie. B. Ś. nie należał także do grona znajomych powoda. Z tych samych względów Sąd nie dał wiary świadkom: S. C. w części, w której twierdził, że nie było żadnego zajścia w lokalu, B. C. w części, w której twierdził, że do pobicia nie doszło w lokalu, G. K., który twierdził, że do zajścia doszło na parkingu (tylko tam).

Sąd nie dał wiary świadkowi S. C. (DJ-owi) w części w której twierdził, że gdyby coś działo się w przedsiionku lokalu byłby to w stanie usłyszeć. Jest to nielogiczne biorąc pod uwagę natężenie hałasu w dyskotekach, które powoduje, że nie słyhać stojącego obok człowieka, a świadek miał by słyszeć odgłosy dochodzące zza gipsowej ścianki.

Sąd nie dał wiary świadkowi J. Z. (szatniarce), w części, w której twierdziła, że przez cały wieczór nie zauważyła by wewnątrz lokalu doszło do pobicia, a musiała by to widzieć z uwagi na usytuowanie szatni. Z protokołu oględzin lokalu

wynika bowiem, że z szatani przedsiónek jest widoczny tylko częściowo i to w sytuacji gdy patrzący stoi przy samym wyjściu z szatni.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. C., który został oskarżony o pobicie powoda i zeznawał w taki sposób, aby nie przypisano mu odpowiedzialności za zdarzenie, sprzeczny z wiarygodnymi zeznaniami innych świadków. Twierdził m.in., że nie widział zajścia, że sam w pobiciu nie uczestniczył, że widział jak jakieś osoby sturlały się ze schodów, a następnie został skazany prawomocnie za pobicie powoda.

Sąd nie dał wiary świadkowi K. G., ponieważ był on oskarżonym o pobicie powoda, a więc zeznawał w taki sposób aby nie można mu było przypisać odpowiedzialności za zdarzenie, sprzeczny z wiarygodnymi dowodami.

Sąd nie dał wiary świadkowi B. Ś. w części, w której twierdził, że K. C. nie wchodził do lokalu, że pobicie widział dopiero na dole, że tylko słyszał, że zaczęli się bić, ponieważ w świetle innych dowodów była to ewidentna próba pomocy koledze, przeciwko, któremu toczyła się sprawa karna. K. C. został zaś za pobicie powoda prawomocnie skazany. Jednocześnie dla Sądu znaczenie miały te zeznania w kontekście ustalenia czy do lokalu weszła grupka osób, tak jak zeznawała część świadków, a nie kto to konkretnie był.

Sąd nie dał wiary świadkowi K. B. (2) w części, w której twierdziła, że coś się zaczęło dziać na środku parkietu i potem się przeniosło na zewnątrz, ponieważ jest to sprzeczne z innymi wiarygodnymi zeznaniami, dotyczącymi miejsca rozpoczęcia ataku. Ewentualnie Sąd dopuszcza taką możliwość, że świadek nie zeznawała o pobiciu powoda tylko o innym zdarzeniu, ponieważ z zeznań świadka K. B. (1) wynika, że były tej nocy w dyskotecie trzy takie sytuacje. Świadek K. B. (2) zeznała, że „chyba była” jedna taka sytuacja, ale więc nie była tego pewna, a ponadto nie wiadomo czy byłaby w stanie zobaczyć inne sytuacje z uwagi na duży tłok w lokalu.

Sąd nie dał wiary pozwanemu w części, w której twierdził, że wyszedł z lokalu i wszedł na dół do powoda, że byli tam jego ochroniarze, którzy rozdzielali bijących się, ponieważ nie potwierdzają tego zeznania wiarygodnych świadków. Przeciwnie z ich relacji wynika, że ani pozwany ani ochroniarze powodowi w żaden sposób nie pomogli.

Oceniając materiał dowodowy w postaci zeznań świadków Sąd sięgał także do zeznań złożonych przez świadków w postępowaniu przygotowawczym, w sprawie karnej i sprawie IC 1120/12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej. Uznanie niektórych zeznań za wiarygodne a innych za niewiarygodne jest także wynikiem porównania i analizy tych zeznań. W szczególności z zeznań K. G. i K. C., a więc sprawców pobicia powoda, złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że weszli oni do środka lokalu. Dla odpowiedzialności karnej tych osób fakt ten nie miał znaczenia, co umacnia wiarygodność tych twierdzeń. Stoi to jednocześnie w całkowitej sprzeczności z zeznaniami świadka G. A., który stanowczo twierdził, że do lokalu nikt tylnym wejściem nie wszedł i, że to powód sam wyszedł na zewnątrz. Ponadto świadek G. K. w toku sprawy zeznawał na niekorzyść powoda-swojego krewnego twierdząc, że do pobicia doszło na zewnątrz lokalu. Tymczasem z jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a więc złożonych za pierwszym razem wynika, że do pobicia powoda doszło w lokalu pozwanego.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków P. I. i M. L.. P. I. zmarł, natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. L. został cofnięty.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka S. D. – strażnika miejskiego, ponieważ brak było aktualnego adresu świadka. Zeznawał on w sprawie IC 1120/12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej i jego zeznania nie wnosiły niczego do sprawy. Świadek żadnych istotnych informacji nie miał i dlatego też Sąd nie opierał się na protokole jego przesłuchania w powyższej sprawie.

Sąd nie opierał się na zeznaniach świadka R. P., ponieważ nie wniosły one niczego do sprawy, świadek nie miał żadnych istotnych wiadomości.

Sąd nie oparł się ostatecznie na zeznaniach świadka Z. K., ponieważ to jak zachowywał się powód w innych lokalach nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro z wiarygodnych dowodów wynika, że to powód został

pobity a nie, że był inicjatorem czy uczestnikiem bójki. Z tego też względu Sąd nie przypisuje większego znaczenia dokumentowi w postaci oświadczenia Z. K. dotyczącego tego, że powód miał zakaz wstępu do klubu (...) w B..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Roszczenie powoda było sporne zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Zdaniem Sądu pozwany ponosi, co do zasady, odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 22.7.2012 roku, w wyniku, którego powód został poszkodowany.

Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie z art. 429 kc kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Zgodnie z art. 361. § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z §2 tego przepisu w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pozwany zajmuje się zawodowo prowadzeniem lokalu gastronomicznego, w którym organizowane są także dyskoteki. W nocy z 21/22 lipca 2012 roku w lokalu odbywała się dyskoteka z udziałem ok.150-250 osób. Jednym z uczestników ten dyskoteki był powód. Pozwany nie zapewnił swoim klientom, w tym powodowi, bezpieczeństwa, jakiego mieli prawo oczekiwać od profesjonalnego organizatora dyskoteki, który pobiera opłaty za wstęp do niej. Przede wszystkim pozwany nie zapewnił, w zasadzie żadnej realnej ochrony uczestnikom dyskoteki. Pozwany nie skorzystał z usług profesjonalnych ochroniarzy w liczbie adekwatnej do liczby gości bawiących się na dyskotece. Rolę ochroniarzy pełnili tak naprawdę trzej znajomi pozwanego. Tylko jedna z tych osób miała licencję ochroniarską. Osoby te były proszone przez pozwanego o pomoc w sytuacji, w której spodziewał się większej liczby osób w dyskotece. Jedna z tych osób stała przy wejściu do lokalu, druga z tyłu lokalu przy drzwiach ewakuacyjnych, trzecia na środku lokalu. Osoba stojąca przy wejściu do lokalu dodatkowo zajęta była pobieraniem opłat za wstęp. Osoby pełniące funkcje ochroniarskie w odczuciu klientów lokalu w nocy z 21/22 lipca 2012 roku nie wyróżniały się strojem. Twierdzenia, że jakkolwiek realną pomoc zapewniał DJ, odpowiedzialny za oprawę muzyczną czy sam pozwany, który siłą rzeczy musi zapewnić sprawne funkcjonowanie całego lokalu de facto w pojedynkę, nie mają żadnego logicznego uzasadnienia.

Zachowanie pozwanego było bezprawne i zawinione. Bezprawność pojmuje się w prawie cywilnym szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym. Zakresem bezprawności nie są więc objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowania niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r., III CK 430/03, OSNC 2005/1/10).

Pozwany jako osoba zajmująca się zawodowo prowadzeniem lokalu gastronomicznego i dyskoteki powinna być świadoma wszystkich ryzyk jakie się z tym wiążą i zorganizować swoją działalność w taki sposób, aby nikomu nie została wyrządzona szkoda. W noc, w którą doszło do spornego zdarzenia pozwany nie zapewnił powodowi takich

warunków, które wyeliminowałyby lub przynajmniej zminimalizowałyby w znacznym stopniu ryzyko powstania szkody. W tę noc do lokalu weszły tylnym wyjściem osoby, które nie powinny się tamtędy dostać do środka. Prawidłowa organizacja zasad na jakich odbywa się wejście do lokalu i właściwy dobór współpracowników wyeliminowałyby ryzyko dostania się do lokalu osób, które nie zapłaciły za wstęp i nie przeszły nawet wizualnej kontroli swojego stanu i zachowania. Jedną z osób, która weszła do lokalu wyjściem ewakuacyjnym był B. Ś.. Doszło do utarczki słownej powoda z B. Ś., a następnie do ataku na powoda. Prawidłowa reakcja dobrze zorganizowanych służb porządkowych na te słowne przepychanki lub na atak na powoda wykluczyła by możliwość pobicia powoda. Całe zajście skończyło by się na wstępnej fazie, nie doszło by do zrzucenia powoda ze schodów, a następnie kopania go, leżącego już na parkingu, po upadku ze schodów. Ochroniarz G. A. będąc świadkiem ataku na powoda ograniczył się do powiedzenia: „Panowie uspokójcie się”, zwrócenia się o pomoc do szatniarki, wzruszania ramionami i twierdzenia „co ja tutaj mogę?”. Być może jego bardziej stanowcza reakcja pozwoliła by na powstrzymanie napastników. G. A. nie trudni się jednak zawodowo czynnościami ochroniarskimi, a pozwany powierzając takiej osobie wykonywanie tego typu czynności ponosi winę w wyborze. To pozwany ponosi więc także odpowiedzialność za skutki działań i zaniechań G. A. Wszystkie obrażenia jakich doznał powód są konsekwencją ciągu zdarzeń, który rozpoczął się przy wyjściu ewakuacyjnym- w środku lokalu, prowadzonego przez pozwanego. Do zdarzeń tych doszło na skutek nie zapewnienia przez pozwanego klientom lokalu należytej ochrony. Istnieje więc związek przyczynowy pomiędzy pobiciem powoda, a zwinionym przez pozwanego brakiem odpowiedniej ochrony lokalu. W jego wyniku powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Wersja, że do pobicia powoda doszło przed lokalem i, że tam rozpoczęło się całe zajście została uznana za niewiarygodną, z przyczyn opisanych przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Reasumując pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkody majątkowe i niemajątkowe wyrządzone powodowi.

Powód miał prawo domagać się od pozwanego zadośćuczynienia za wyrządzoną mu krzywdę.

Przepis art.445§1 kc nie określa precyzyjnie przesłanek pozwalających na ustalenie należnej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Ustawodawca wskazał tylko „iż suma zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Oznacza to „iż z woli ustawodawcy jej wysokość została pozostawiona swobodnemu sędziowskiemu uznaniu. Sąd powinien jednak przy jej ustalaniu, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy, brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych związanych z określonym wypadkiem. Zadośćuczynienie to ma charakter kompensacyjny i tym samym musi stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Jest ono przyznawane jednorazowo. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 18.11.2004, I CK 219/04, LEX nr 146356, ze względu na istotę krzywdy nie da się wyliczyć zadośćuczynienia w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie mniej jednak Sąd musi określić konkretną sumę zadośćuczynienia, która jego zdaniem stanowi odpowiednią rekompensatę doznanego cierpienia. Określenie "sumy odpowiedniej" powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanego obrażenia, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowanej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 11.6.2014 roku, I ACa 1593/13,LEX nr 1480479).

Powód w wyniku zdarzenia doznał złamania dolnej ściany oczodołu lewego, uszkodzenia nerwu trójdzielnego, złamania kości nadgarstka prawego. Spowodowało to konieczność przebycia 2 operacji. Bezpośrednio po wypadku powód przebywał w szpitalu przez niemal dwa tygodnie. Operacja nadgarstka odbywała się w trybie „jednego dnia”. Biorąc pod uwagę charakter obrażeń powoda, zwłaszcza fakt, że dotyczyły one przede wszystkim twarzy-nosa, oka, oczodołu a więc miejsc szczególnie wrażliwych na ból należało uznać, że stopień cierpienia powoda był bardzo wysoki.

Wygląd i stan powoda obrazują także dołączone przez niego zdjęcia. Powodowi towarzyszył także uzasadniony lęk, że straci oko. W pierwszym okresie po wypadku powód był rozłączony z rodziną. Powód został także wyłączony z zawodowej działalności na okres 6 miesięcy. Powód musiał przechodzić rehabilitację. Mimo jej prowadzenia jego prawa ręka nie wróciła do dawnej sprawności. Powód jest zaś osobą praworęczną. Na skutek pobicia powód doznał aż 31% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wynika on z występującej u powoda blizny powieki dolnej oka lewego, złamania dolnej ściany oczodołu lewego, uszkodzenia nerwu trójdzielnego, złamania kości nadgarstka prawego. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są złe. Uszkodzenie nerwu trójdzielnego może powodować uporczywą przeczulicę lub nerwoból twarzowy. Uszkodzenie kości łódeczkowatej nadgarstka prawego, powoduje powstanie pourazowych zmian zwyrodnieniowych z tendencją do narastania ograniczeń ruchomości nadgarstka. Powód nie udowodnił, że szczypanie i łzawienie oka ma związek z jego pobiciem. Może być ono także skutkiem jego wady wzroku. Samo przekonanie powoda w tej kwestii jest niewystarczające, wobec opinii biegłej z zakresu okulistyki, która wyjaśniła dlaczego nie można wysnuć jednoznacznych wniosków w tej materii.

Biorąc pod uwagę wszystkie opisane wyżej konsekwencje spornego zdarzenia Sąd przyznał powodowi zadośćuczynienie w żądanej wysokości tj. 50.000 zł, uznając, że kwota ta zrekompensuje krzywdę powoda. Sąd miał na uwadze przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, że wobec sprawców pobicia orzeczono środek karny w postaci nawiązki na rzecz powoda w łącznej wysokości 3.000 zł. Zadośćuczynienie nie podlega jednak automatycznie obniżeniu o kwotę nawiązki.

Sąd zasądził także na rzecz powoda odszkodowanie za straty jakie poniósł w związku ze spornym zdarzeniem. Sąd przyznał odszkodowanie w wysokości 2400 zł, ponieważ taka szkoda została udowodniona przez powoda. Powód wskazał w piśmie złożonym w dniu 1.2.2013 roku, co składa się na żądaną kwotę 35.000 zł odszkodowania. Nie zdołał jednak wykazać dokumentami ani swoimi zeznaniami zasadności wszystkich żądanych kwot. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie przepisu art. 322 kc, zgodnie, z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu udowodnienie wysokości żądania było możliwe, chociażby zeznaniami powoda lub świadka- jego żony J. K..

Za udowodnione Sąd uznał poniesienie przez powoda następujących wydatków:

- na zakup ortozy-380 zł (co wynika z zeznań powoda i opakowania dołączonego do akt)
- na rehabilitację -490 zł (co wynika z zeznań powoda- 330 zł na zabiegi w ośrodku (...) i 2*po 80 zł na zabiegi w ośrodku (...))
- na zakup paliwa w związku z koniecznością dojazdów na wizyty lekarskie do K. -300 zł (co wynika z zeznań powoda)
- na rezonans magnetyczny -300 zł (co wynika z zeznań powoda)
- na wizyty lekarskie -530 zł (co wynika z dołączonych dokumentów).

Ponadto szkodą powoda jest zniszczona odzież warta 400 zł, co wynika z zeznań powoda. Oceniając dołączone dokumenty i zeznania powoda przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego Sąd uznał, że wysokość szkody powoda wynosi więc 2400 zł i, że poniesione przez niego koszty pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z 22.7.2012 roku. Za nieudowodnione Sąd uznał żądanie zwrotu kosztów zakupu lekarstw w wysokości 649 zł, ponieważ powód nie przedstawił żadnych dowodów w postaci rachunków, a w swoich zeznaniach nie odniósł się do tej kwestii. Sąd nie jest w stanie stwierdzić więc kiedy zostały zakupione i czy zażywanie tych lekarstw było konieczne i czy pozostawało w związku ze zdarzeniem z 22.7.2012 roku. Można było by w tej kwestii formułować jedynie domniemania, a to nie jest wystarczające. Sąd nie zasądził także na rzecz powoda kosztów taksówki na Izbę Przyjęć Szpitala Wojewódzkiego -40 zł, kosztów dojazdu taksówką na Komisariat Policji -50 zł, kosztów wyposażenia obowiązkowego do szpitala-20 zł, kosztów wyposażenia do szpitala w postaci szlafroka i kłapek-150 zł, ponieważ nie ma żadnego dowodu na to, że powód

takie koszty poniósł. W swoich zeznaniach powód do tych okoliczności się nie odniósł. Co do tych żądań powództwo zostało więc oddalone.

Sąd oddalił także żądanie zapłaty utraconej prowizji od niezawartych ostatecznie przez powoda umów i utraconych korzyści, w postaci braku zarobków przez okres prawie 6 miesięcy. Jak wynika z opinii biegłego księgowego powód utracił w związku ze zdarzeniem z 22.7.2012 roku prowizję w wysokości 6500 zł. Była to prowizja od umów, które ostatecznie zostały zawarte przez innych przedstawicieli handlowych, zajmujących się sprzedażą kolektorów słonecznych. Klienci ci zostali jednak pozyskani przez powoda, który gdyby nie doszło do spornego zdarzenia, doprowadził by procedurę zawarcia umowy do końca i otrzymał prowizję. Ponadto jak wynika ze zeznań powoda jego miesięczny średni zarobek wynosił ok.6000 zł. Znajduje to potwierdzenie w zestawieniu przygotowanym przez M. G. (3), na które powołuje się biegły w swojej opinii. Oznacza to, że za okres od sierpnia 2012 roku do stycznia 2013 roku, powód mógłby uzyskać zarobki w wysokości ok. 36.000 zł. Prowizje liczone przez biegłego dotyczą okresu do lipca 2012 roku. Oznacza to, że powód mógł na skutek zdarzenia utracić dochody w żądanej wysokości 33.825 zł. Sąd oddalił jednak powództwo w tym zakresie uznając, że żądanie zapłaty tej kwoty stanowi nadużycie prawa. Zgodnie z art. 5 nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powód uzyskiwał dochody w sposób, który powinien zostać oceniony pod kątem zasad współżycia społecznego. Powód w istocie prowadził działalność gospodarczą, zawodowo trudniąc się przedstawicielstwem handlowym. Nie dokonał zgłoszenia prowadzenia tej działalności do właściwej ewidencji. Rozliczeń ze spółką, z którą podjął współpracę dokonywał za pośrednictwem innego podmiotu. Nie ujawnił tym samym wobec organów podatkowych dochodów, które osiągnął. Wynika to z porównania zeznania podatkowego powoda za rok 2012 i kwot prowizji uzyskanych przez powoda, podanych przez M. G. (2)- współniczkę w spółce z, którą współpracował powód. Dla powoda prowizja była więc czystym zyskiem, podczas gdy w normalnym toku rzeczy powód musiał by zapłacić składki związane z tym, że prowadzi działalność gospodarczą i odprowadzić należne podatki. Nie można więc, zdaniem Sądu, zasądzać od pozwanego na rzecz powoda kwot, które wynikają z co najmniej niewłaściwych, sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, o ile w ogóle nie przestępczych działań powoda. Fakt popełnienia przestępstwa przez powoda musiałby jednak znaleźć potwierdzenie w postępowaniu karnoskarbowym.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art.481 par. 1 kc. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.7.2014 roku, V ACa 132/14, LEX nr 1489084). W wypadku zadośćuczynienia uprawniony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się bowiem wymagalne po wezwaniu obowiązanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego - art. 455 § 1 k.c. Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie - art. 481 § 1 k.c (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17.4.2014 roku, V ACa 135/14, LEX nr 1488610). Obowiązek zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i w związku z tym dłużnik popada w opóźnienie nie spełniając świadczenia w terminie odpowiednim od daty wezwania. Orzeczenie o zadośćuczynieniu ma charakter deklaracyjny, a wpływu na charakter zadośćuczynienia nie mają obiektywnie istniejące trudności w kwotowym określeniu jego wysokości. Ponadto przyznanie odsetek od dnia orzekania równałoby się umorzeniu odsetek za okres wcześniejszy i tym samym stanowiłoby zachętę dla dłużnika do niewypłacania zadośćuczynienia w celu zmniejszenia swojego ekonomicznego obciążenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19.2.2014 roku, I ACa 1579/13, LEX nr 1540874).

W niniejszej sprawie powód nie wzywał pozwanego do zapłaty. Nie przedstawił także w pozwie szczegółowo okoliczności wskazujących na to jakiej kwoty domaga się tytułem zadośćuczynienia, a jakiej tytułem odszkodowania i co składa się na kwotę odszkodowania. Dopiero w piśmie powoda złożonym w dniu 1.2.2013 roku powód przedstawił wyliczenie kwot składających się na żądane odszkodowanie. Pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 8.2.2013 roku. Jednocześnie do tego czasu powód poniósł już wszystkie wydatki, których zwrotu domagał się tytułem odszkodowania. Zakończył się także co do zasady proces leczenia powoda i powód powrócił do pracy. Dlatego Sąd uznał za zasadne przyznanie odsetek ustawowych od zasądzonych kwot od następnego dnia po otrzymaniu

powyższego pisma powoda przez pełnomocnika pozwanego tj. 9.2.2013 roku Pozwany miał już wtedy ogląd całej sytuacji powoda, wiedział szczegółowo jakie są żądania powoda i z czego wynikają. Mógł więc dokonać zapłaty na rzecz powoda. Dlatego odsetki od zasądzonych kwot zostały przyznane od 9.2.2013 roku a żądanie zapłaty odsetek za wcześniejszy okres, obejmujący czas od wytoczenia powództwa do 8.2.2013 roku, zostało oddalone. Przed dniem 9.3.2013 roku pozwany nie pozostawał bowiem w zwłoce ze spełnieniem swojego świadczenia, co było skutkiem braku wzywania go przed procesem do zapłaty i nie wystarczająco precyzyjnie określonego żądania w pierwszej fazie procesu.

Sąd oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Zgodnie z art.333§ 3 kpc Sąd może również na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę. Powód nie przedstawił żadnych okoliczności, które przemawiały by za nadaniem rygoru natychmiastowej wykonalności wyrokowi w oparciu o powyższy przepis.

O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 100 kpc zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód wygrał sprawę w 61,6%, a pozwany w 38,4%. Powód poniósł koszty: opłaty od pozwu (częściowo) -500 zł, zaliczek na poczet opinii biegłego-1180,86 zł, opłat kancelaryjnych -38 zł. Łącznie koszty te wyniosły 1718,86 zł. Pozwany poniósł koszty: zastępstwa procesowego- 3600 zł na podstawie §6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa- 17 zł, zaliczek na poczet opinii biegłych- 602,23 zł, opłat kancelaryjnych-63 zł. Łącznie koszty te wyniosły 4282,23 zł. Uwzględniając wysokość poniesionych kosztów i stosunek w jakim strony wygrały i przegrały sprawę powód jest zobowiązany zwrócić pozwanemu powodowi kwotę 585,60 zł tytułem kosztów procesu.

Ponadto powód został zwolniony częściowo od kosztów sądowych. Miał obowiązek uiścić jedynie 500 zł opłaty od pozwu. Nieuiszczona przez powoda część opłaty od pozwu wynosiła 3750 zł. Uwzględniając stosunek w jakim strony wygrały i przegrały sprawę Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 1440 zł (z zasązonego roszczenia), a od pozwanego kwotę 2310 zł, zgodnie z art. 113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Jeżeli wyrok uprawomocni się w dotychczasowym kształcie pozwanemu zostanie zwrócona kwota 267,90 zł, stanowiąca niewykorzystaną część zaliczki na poczet opinii biegłego. Ponadto powodowi i pozwanemu zostanie zwrócona kwota po 150 zł, która nie została wykorzystana na poczet kosztów transportu jednego ze świadków do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.